

sobota, 30.05.2020

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (31.05.2020).

Pięćdziesiąt dni po swoim zmartwychwstaniu, Jezus, tak jak wcześniej obiecał swoim uczniom, zsyła Ducha Świętego, pochodzącego od Boga Ojca i od Boga Syna – Jezusa Chrystusa, jedynego Odkupiciela człowieka.

I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym.

Wielkie, publiczne i uroczyste wydarzenie wylania darów Ducha Świętego na Maryję i apostołów w Jerozolimie ma miejsce w dzień Pięćdziesiątnicy, czyli pięćdziesiąt dni po święcie Paschy. Żydzi obchodzą tego dnia święto Szawuot, zwane też Świętem Tygodni, Świętem Żniw czy Zielonymi Świątkami. Pierwotnie było to święto dziękczynienia za zbiory. Z czasem święto to zyskało nowy charakter: święta upamiętniającego nadanie Izraelowi prawa na Synaju. W świetle prorocत्व Jeremiasza i Ezechiela w wydarzeniu nowej Pięćdziesiątnicy należy widzieć zapowiedź zawarcia Nowego Przymierza: Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali (Ez 36, 27). Nowe i Wieczne Przymierze jest równocześnie początkiem Nowego Stworzenia i Nowego Ludu Bożego. Zesłanie Ducha Świętego było zwieńczeniem ziemskiego dzieła Jezusa Chrystusa – dzieła odkupienia człowieka, związanego z zawarciem przez Boga z ludzkością Nowego Przymierza we krwi Baranka. Ducha nie można oczywiście ani dotknąć, ani zobaczyć, ale Bóg Duch Święty manifestuje swoją obecność poprzez wielorakie – jak Jego Dary – znaki-symbole, stąd św. Łukasz używa słowa „jakby”, tzn. coś podobnego, zbliżonego w swym wyglądzie i działaniu do pierwowzoru. Najpierw Duch Święty objawia się «jakby» uderzenie gwałtownego wiatru. „Wiatr” i „duch”, w języku hebrajskim (ruach) i greckim (pneuma), oznacza to samo i na ich określenie używa się tego samego słowa. Natomiast w odniesieniu do Ducha Świętego używa się pełnej nazwy: Ruach ha-Kodesz – to Pneuma to hagion – Spiritus Sanctus. Wiatr przewraca i niszczy – w znaczeniu duchowym to, co jest nietrwałe, złe lub niedbale zbudowane, ale i daje siłę, porusza i przenosi. Ukazały się im też «jakby» języki ognia. Ogień był w Starym Testamencie znakiem obecności Boga (ogień na Synaju, płonący krzak). Ogień spala i niszczy, ale i ogrzewa, oczyszcza i daje światło. Według słów Jana Chrzciciela, Jezus będzie chrzczył Duchem i ogniem. A kiedy wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Budowniczy wieży Babel, ze względu na różnorodność języków, nie mogąc porozumieć się, rozeszli się i nie dokończyli zaczętej wspólnej budowy. Dar języków otrzymany przez apostołów od Ducha Świętego sprawia, że pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem zdumieni się, bo każdy słyszał, jak tamci przemawiali w jego własnym języku. Różnorodność języków, narodów, kultur i religii nie musi dzielić. Posłuchajmy jeszcze raz tej wspaniałej pieśni ekumenicznej według św. Łukasza: Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. Tak, „wielkie dzieła Boże” dokonane przez Boga Syna i objawione przez Boga Ducha Świętego mają służyć wszystkim ludziom, bo wszyscy ludzie zostali odkupieni i powołani do bycia „dziećmi Bożymi” i życia z Bogiem – „naszym Ojcem”. Stąd nasza żarliwa modlitwa z autorem Psalmu 104 i z naszym nieodżałowanym Janem Pawłem II: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi (Warszawa, 2 czerwca 1979 r. w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego).

Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało.

Różne dary łaski, rodzaje posługiwania i działania, ale ten sam Duch, Pan, Bóg i Kościół. Różnorodność darów i działań – przypomina św.

chciany i wybudowany przez jednego Pana i na jedynym Fundamencie – Jezusie Chrystusie, a obecnie ożywianym i kierowanym przez jednego Pana i Ożywiciela – Ducha Świętego. Różność w bogactwie darów i działań tworzy przepiękną Bożą mozaikę, a według Apostoła Narodów jest jednym ciałem z wielością i różnorodnością współistniejących i współdziałających członków. A zatem, wszystkie dary posługiwania i działania powinny służyć wspólnemu dobru – Kościołowi. Poszczególne członki – na wzór ciała ludzkiego, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga – wzajemnie się wspierają i uzupełniają w dobrym funkcjonowaniu całości, a następnie powinny zachowywać jedność w działaniu, w celu zapewnienia życia całości.

Weźmijcie Ducha Świętego!

Wieczorem w dniu zmartwychwstania... przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!». Jakże strwożonym i zabarykadowanym w Wieczerniku uczniom ten Chrystusowy pokój był potrzebny. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. Wydaje się, że wszystko, co Jezus powiedział wcześniej o swojej męce, śmierci i zmartwychwstaniu, teraz na ich oczach się spełnia. Również w niedalekiej przyszłości zaczną wypełniać się inne obietnice Mistrza dotyczące z kolei Jego uczniów. To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat (J 16, 33). Najpierw jednak zostaną oni posłani w imię Zmartwychwstałego: Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Oni, Jego apostołowie – posłani, mają teraz kontynuować Jego misję jako wspólnota wiary i miłości – Kościół. Jedność Kościoła może być zachowana tylko dzięki posłuszeństwu Duchowi Świętemu, Panu i Ożywicielowi, który mówił przez proroków, a obecnie będzie mówił i działał przez nich: Weźmijcie Ducha Świętego! W słowach Jezusa: którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane, Kościół widzi ustanowienie sakramentu pokuty i pojednania. Zapewne większość apostołów miała rumieńce na twarzy, słysząc słowa Zmartwychwstałego Pana o odpuszczaniu grzechów. Nie tylko grzeszna kobieta czy skruszony łotr doświadczyli Bożego miłosierdzia. Jezus ani jednym słowem nie czyni im wyrzutów. Jego postawa przed męką i śmiercią, i po męce, śmierci i zmartwychwstaniu jest dla nich i dla nas wzorem wielkoduszności i miłości miłosiernej.

Profesor nadzwyczajny Istituto Superiore di Teologia Morale (antropologia filozoficzna – specjalność bioetyka), Accademia Alfonsiana – Rzym, o. Edmund Kowalski CSsR.